

Obrzędy wielkanocne w Rzepienniku

Święcenie ognia i wody

W Rzepienniku Biskupim niedziela ta zwana jest inaczej Niedziela Kwietną. Święci się tam tradycyjne palmy tzw. "mietły" zrobione z "bagniat" tj. wierzbowych gałązek iwy lub rokity oraz trzciny wodnej. Do związki palmy dawniej służył bat zrobiony z lnu lub konopii, używany później do pasienia bydła. Kto używał do poganiania bydła takiego poświęconego bata, temu miało się darzyć. Pomiedzy dolne gałązki palmy wkładano również małą butelkę z oliwą, co miało przypominać, iż Chrystus, przed złożeniem do grobu, był nacierany właśnie oliwą. Owa poświęcona oliwa służyła później jako lek do oczu lub też do smarowania wyminion "świeżo ociekających krów". Drugim rodzajem święconych palm są

zwyczaj obchodzenia ze święconym zarówno budynku mieszkalnego jak i stodoły. Ten rytuał ma zapewnić domowi błogosławieństwo, zachować od pożaru a w stodole zapewnić bogate zbiory. Święci się w Wielką Sobotę również wodę i ogień. Przed kościołem rozpalane jest ognisko, w którym spala się gałęzie głogu i tarniny symbolizujące ciernie. Węgliki z ogniska wkładane są do butelek z poświęconą wodą. Ogień symbolizuje oczyszczenie, odstrasza złe moce nieprzychylnie człowiekowi. Woda również oczyszcza a zarazem gwarantuje właściwą wegetację i urodzaj.

Poświęcone jedzenie spożywane jest w Wielką Niedzielę po mszy rezurekcyjnej, która odprawiana

przetwał również zwyczaj "chodzenia po dyngusie". Kawalerowie idą w gościnę do domów, gdzie mieszkają panny na wydaniu, robiąc sobie "szansę". Ofiarą wielkanocnego obławania padają niezamężne dziewczęta, które "bronią się" energicznie i hałaśliwie. W rzeczywistości jednak są zadowolone, bo dziewczyna nie obłana wodą może czuć się niedowartościowana.

Zwyczaj, o których mowa, przetrwały w zmienionej bądź pier-

Na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, tamtejszy biskup, zwany patriarchą, co roku w Niedzielę Palmową siada na osiołku i wśród radosnych okrzyków ludu, który powiewa gałązkami palm, jedzie ulicami miasta, zatrzymując się dopiero przed katedrą. Ten zwyczaj przeszedł do wszystkich kościołów na świecie, z tą różnicą, że biskup czy ksiądz nie objeżdża swojej diecezji czy parafii na osiołku ale w kościele poświęca palmy. Niedziela Palmowa rozpoczyna Święta Wielkanocne w Kościele Rzymskokatolickim.

wotnej formie. Nie wytrzymał próby czasu zwyczaj obmywania się w Wielki Piątek o świcie w bieżącej wodzie. Takie obmywanie się było gwarantem dobrego zdrowia. Idąc obmywać się do potoku, trzeba było zmówić pięć paciorków do pięciu ran Pana Jezusa. Nie przetrwał również zwyczaj sprzedawania żuru. W Rzepienniku polegał on na tym, że gospodynie i dzieci w Wielki Piątek zawieszały nad rzeką garnek z żurem, by w południe wylać go do

wody. Było to za karę, że przez 6 tygodni morzył żołądki ludziom.

Na zakończenie przytoczę urywki tekstu piosenek śpiewanych w Niedzielę Palmową przez czeleźd na dworze w Rzepienniku. "Dobre placki przekładane i kiełbasy nadziewane, daj nam Chryste zażyć tego, daj doczekać święconego" lub "Będę Cię chwalił, żeś jest dobry Panie, gdy sobie podjem szynki na śniadanie".

Tadeusz Mędzelowski

Wielkanoc w innych krajach

Wielkanoc świętuje cały świat. Co kraj, to obyczaj, a chrześcijańskie obrzędy często splatają się z pradawnymi, pogańskimi symbolami, tworząc ludową tradycję wiosennego święta.

W Skandynawii - czarownice

Na północy Europy, Świętom Wielkanocnym towarzyszą pierwsze paki zieleni. W Szwecji i Finlandii poświęca się w Niedzielę Palmową wierzbowe bazy i ustawia w domu. Palmy te mają przynieść szczęście i błogosławieństwo. W Wielki Czwartek lub Sobotę dzieci przebierają się za stare wiedźmy i zostawiają przed drzwiami domów małe, własnoręcznie przygotowane liściki. W zamian, mieszkańcy obdarowują je słodyczami. Niezrozumiały dziś zwyczaj ma swe źródło w średniowieczu i powszechnym wówczas lęku przed czarownicami. Wierzono, że potrafią one pustoszyć stajnie i obory, zabijać bydło lub czynić je nieplodnym. Chłopi barykadowali drzwi, okadzali gospodarskie pomieszczenia, strzelali w powietrze. Dzisiaj przypominają o tym małe, przebrane "czarownice", witane cukierkami.

W Szwecji nieodzownym składnikiem świątecznego menu są gotowane na twardo jajka w malowanych skorupkach. Najpopularniejszymi przysmakami Finów są serowa pascha oraz "mammi" - wielkanocny budyn z żytniego sło- du i żytniej mąki. W Danii pierwszym zwiastunem nadchodzących świąt są domy przebrane pisankami i wiązkami wiosennych kwiatów - we wszystkich odcieniach żółtego. W Niedzielę Wielkanocną wszyscy członkowie rodziny spotykają się w południe przy wielkim zimnym bufecie "paske frokost". Dzieci dostają zajaczki i jajka z czekolady. W Holandii, Belgii i Niemczech muszą ich natomiast szukać w ogródkach - bo tam najczęściej ukrywają je rodzice. Słodkości chowane są w ozdobnych "gniazdkach", wykonanych przez dzieci w szkole lub przedszkolu.

W Portugalii

- babka z pisanką

Na Malcie i w Anglii, w Wielki Czwartek, podobnie jak w średniowieczu tak i dziś, rozdziela się między najbardziej żywności. Poza tym zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w innych krajach tradycji an-

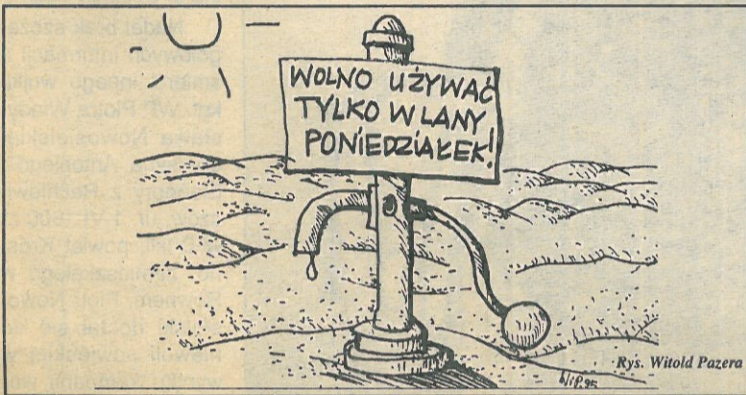
gloskiej - Australii, Nowej Zelandii - wypieka się słodkie bułeczki z rodzynekami i cynamonem, zwane "hot cross buns". Na wierzchu mają one biały krzyż z cukru, przypominający o męce Chrystusa.

Tradycyjne potrawy wielkanocne na irlandzkich stołach - to pieczona baranina (np. udziec jagnięcy w sosie mięsowym) lub pieczony kurczak. W Portugalii podawana w Wielką Niedzielę pieczeń jagnięca nosi nazwę "cordeiro pascoa" - drożdżową babkę z tkwiącą w środku bogato zdobioną pisanką. Tego typu drożdżowe ciasta znane są również w innych krajach śródziemnomorskich.

Wielkanoc w Hiszpanii i Meksyku - to czas wielkich procesji, odbywających się Drogę Krzyżową z figurami naturalnej wielkości, często bardzo kosztownymi. Niektóre z tych procesji zatrzymują się przy ponad 30 stacjach, rozpamiętując mękę Chrystusa. Święta Wielkanocne w Grecji

To małe miasteczko położone na północny wschód od Moskwy jest duchowym centrum rosyjskiego kościoła prawosławnego. Święto Zmartwychwstania rozpoczyna się w sobotę o północy mszą i procesją wokół katedry, w uroczystościach bierze udział ponad 10 tysięcy wiernych. W niedzielę wczesnym wieczorem zaczyna się uczta, podczas której spożywane są rozmaite mięsne i rybne dania oraz grzyby. Nie może zabraknąć również serowej paschy. W Wielkanoc lub podczas następnego tygodnia odwiedza się cmentarze, niosąc zmarłym nowinę o Zmartwychwstaniu. Na grobach zostawia się wówczas świąteczny symbol - kolorowe jajko.

W Czechach oraz na Słowacji i Węgrzech do dzisiejszego dnia przetrwał obyczaj obławania dziewcząt wodą - w dawnych czasach wierzono, że zapewnia to płodność. Młodzi Czesi smagają swe wybranki różgami - co również ma zapewnić potomstwo.



tak zwane "wiechy", czyli wierzbowe rozgałęzione drzewka, mające niekiedy kilka metrów wysokości, przystrojone wstążkami i kwiatami z kolorowej bibuły. Miejscowy proboszcz nagradza najwyższą i najpiękniejszą palmę przyniesioną do poświęcenia.

W Wielki Czwartek o zmierzchu chłopcy rozpalają ogniska. Do tych ognisk wrzucane są śmieci i gałęzie wymiatane z obejść a także porwrosta, którymi przepasywane były drzewa w dzień św. Szczepana. Ten zwyczaj nazywa się paleniem Judasza. Przy ogniskach słychać okrzyki "Juda, Juda" bądź "Judaszu bezbożniku sprzedałeś Pana Jezusa za trzydzieści srebrników".

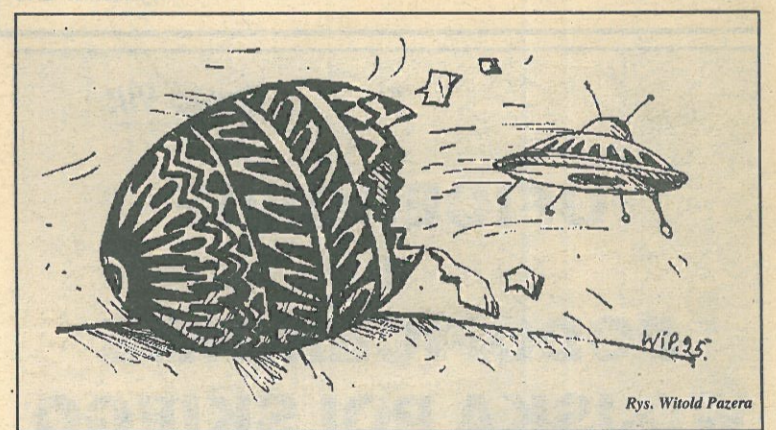
Do dziś przetrwał również zwyczaj ustawiania przy grobie Chrystusa w kościołach tzw. "straży". W Rzepienniku Biskupim rolę strażników pełnią strażacy ubrani w galowe mundury. W Rzepienniku Marciszewskim są to kosyńscy w płóciennych pasiastych spodniach, w butach z cholewami, w krakowskich czapkach, w ręku trzymający kosy.

W Wielką Sobotę święci się w kościołach żywność - "święcone" lub "święconkę" - którą zanosi się do święcenia w koszyku przybranym mirtem lub borowiną. "Święconka" powinna składać się z wielkanocnej baby, jajek, baranka, masła, kiełbasy, słoniny, wędzonki, chrzastu, soli. Obowiązkowo w koszyku znajdują się pisanki barwne i kunsztownie zdobione przez gospodynie. Kolory do barwienia uzyskuje się: brąz z łupin cebuli, zielen z pędów żyta, fiolet z buraków. Na zabarwionych jajkach wyskrobywane są odpowiednie motywy a także napisy nawiązujące do tradycji świąt Wielkiej Nocy. W niektórych gospodarstwach znany jest jeszcze

jest o szóstej rano, "gdy słońce wstaje". Podczas tej mszy po raz pierwszy od Wielkiego Piątku odzwają się dzwony, które na czas żałoby zastępowane są kolatkami, zwanymi też klekotkami. Ucztę wielkanocną rozpoczyna dzielenie się poświęconym jajem ugotowanym na twardo, połączone z wzajemnym składaniem sobie życzeń. Dawniej znane było wzajemne "chodzenie na święcone jajko", czyli odwiedzanie się. Dzisiaj zwyczaj ten powoli zanika. Skorupki ze święconych jaj wrzucane są pod jabłonie, co ma powodować ich dobry urodzaj. Daje się je również do jedzenia kurcom, aby dobrze się nosiły.

W nocy, z Wielkiej Niedzieli na Poniedziałek Przewodni - chłopcy (kawalerka) przebrani w tzw. diadłowskie stroje tj. podarte spodnie, stare buty, kapelusze ze słomy rozpoczynają figle, psoty. Polega to na smarowaniu szyb w oknach, malowaniu bram czarną farbą lub wapnem, rozbieraniem wozów konnych i innych urządzeń rolniczych, układaniu kamieni na drogach. Nie może obejść się również bez wody. Dawniej "despeciarze" zaciągali maszyny rolnicze i wozy do strumieni, zalewali wodą mieszkania, wypywali sieczkę do studni.

W Przewodni Poniedziałek odbywa się również poświęcanie pół wodą święconą z węglilikami. Odbywa się to wcześniej rano a robią to sami gospodarze. Zabierają z sobą również krzyżki zrobione z poświęconej palmy. Krzyżek zrobiony jest z gałązki wierzbowej, w której wywiercony jest otwór. Jako ramię służy trzcina wodna. Tak zrobione krzyżki gospodarze wtykają w "każde stajonko", czyli zagon. Krzyżki te mają za zadanie chronić pola od klęsk żywiołowych. W formie szczytkowej



przebiegają według obrządku grecko-prawosławnego. Odprawiana o północy w intencji Zmartwychwstania msza i nocne bicie dzwonów kończą 40-dniowy post. W cieńszych kościołach każdy zapala przyniesioną ze sobą świecę i powraca z płonącą do domu. Tam czeka już wielkanocny chleb, placki, pomalowane na czerwoną i białą i świąteczna zupa "maghiritsa", gotowana na wnetrznościach jagnięcia.

W RPA

- strusie jaja

Centralnym punktem obchodów Wielkiej Nocy w Rosji jest Zagorsk.

Niektóre kraje nie mają swoich obrzędów wielkanocnych. Tak jest np. w Stanach Zjednoczonych - kraju wielu kultur, religii i narodowości. Każdy obchodzi święta według tradycji, jaką przywieźli tam niegdyś jego przodkowie. Podobnie wygląda to w Republice Południowej Afryki. Burowie zachowali holenderskie zwyczaje. Anglosasi świętują podobnie jak w Wielkiej Brytanii. Jedno jest rzeczywiście południowo-afrykańskie - wielkość pisanek. Gościom wręcza się bowiem pomalowane strusie jaja.

zebrała (K-a)